№ 205. Środa 9. Września 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Założenie kamienia węgielnego na szpital w Tarnopolu.)

Tarnopol, 2. września. Gmina miasta Tarnopola, korzystając z przybycia Jego Excelencyi Namiestnika hrabi *Agenora Gołuchowskiego* do tego miasta, postanowiła uświetnić pobyt Jego uroczystem założeniem kamienia węgielnego na zakładany z dobrowolnych składek szpital cywilny, którego administracya ma być poruczona Siostrom Miłosierdzia.

Na dniu 22. sierpnia r. b. o 8. godzinie zrana oczekiwały wszystkie c. k. władze i urzędą, c. k. korpus oficerów, urząd gminy wraz z wydziałem miejskim, cechy i mnóstwo ludzi w r. k. kościele parafialnym przybycia Jego Excelencyi. Po skończonem nabożeństwie udał się Jego Excelencya pieszo w powyższem towarzystwie na miejsce, gdzie miał być założony kamień węgielny; brama tryumfalna tworzyła wnijście, u którego proboszcz łaciński z miejscowem duchowieństwem obu obrządków czekał na przybycie Jego Excelencyi.

Po odśpiewaniu kościelnych modłów, i poświęcenia węgielnego kamienia, miał łac. proboszcz X. Tarnawiecki do ludu stosowną mowę, poczem odczytano dokument, który Jego Excelencya podpisał, a po nim podpisali obecni jenerałowie i oficerowie sztabowi, przełożeni c. k. władz, proboszczowie miejscowi, przełożeni gminy, powołani do komitetu budowy mieszczanie i t. d. Dokument zaopatrzony w podpisy złożono w szklanną puszkę, a tę zamknięto w blaszaną, poczem w wydrążony kamień węgielny, złożono także kilka monet srebrnych i miedzianych, następnie medalna pamiątkę zaślubin Jego c. k. apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa, a jedna z obecnych dam dołączyła do tego w złoto oprawiony medalion z wizerunkiem Matki boskiej; banda muzyczna pułku huzarów księcia Wirtemberskiego przegrywała hymn ludu a z trzech moździerzy przy złożeniu dano salwę. Zaraz potem doręczył starosta obwodowy Jego Excelencyi Panu Namiestnikowi na wezgłowiu z czerwonego aksamitu srebrną kielnię i młotek. Jego Excelencya przemówił do zgromadzonego ludu, zagrzewając do wspierania pożytecznej budowy i dodał: „prawnuki wnuków będą wam błogosławić za to dobroczynne dzieło.“ Poczem zamurowano kamień węgielny.

Dzień ten, który dla miasta był festynem, zakończył się wesołą ucztą, którą dało miasto dla mularzy i robotników.

(Dalsza podróż i powrót Jego Ces. Mości. — Nowiny dworu. — Dar Jego Mości Cesarza na Instytut św. Doroty. — Wiadomości bieżące. — Kongres statystyczny. — Konzul z Bukaresztu. — Broń zakazana. — Organizacya akademii sztuk pięknych. — Urządzenie gimnazyalne w Lombardzkiem.)

Wiédeń, 6. sierpnia. C. k. ministeryum spraw wewnętrznych w Wiédniu otrzymało następujące depesze c. k. jenerał-gubernatora Węgier:

„Erlawa, 4. września, 9. godzina przed południem. Po zlustrowaniu dywizyi strzelców nastąpiła dziś o pół do 7. dalsza podróż z Miskolcza, a o godzinie pół do 1wszej przybył Najj. Pan do świetnie ozdobionej Erlawy i wysiadł przy kościele katedralnym, gdzie zaraz potem zaintonował arcybiskup Te Deum. Po prezentacyach i audyencyach zwiedzał Najj. Pan rozmaite zakłady, a po obiedzie zaszczycił obecnością swoją festyn ludu i instytut panien angielskich. Wieczorem przy wspaniałem oświetleniu wyprawiło 600 kobiet i dziewcząt na cześć Monarchy pochód z faklami, a równocześnie palono ognie sztuczne.“

„Waitzen, 5. września. Jego c. k. apostolska Mość odbył dziś zrana w Erlawie przegląd batalionu piechoty, poczem o godzinie $5^1/_2$ wyjechał z powrotem i o godzinie 1. przybył do Gödöllö, gdzie Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ernst, fml. hrabia Haller i baron Csorich jako też liczne grono szlachty oczekiwali przybycia Najj. Pana. Na zamku barona Sina zabawił Jego Ces. Mość krótką chwilę, poczem odjazdem do Waitzen zakończył najpodróż w Węgrzech i właśnie w tej chwili powraca osobnym pociągiem do rezydencyi.“

— Jej Cesarzew. Mość Arcyksiężna Małgorzata przybyła 5go b. m. o godzinie $2^1/_2$ w południe z Ischl do Salcburga, i wysiadła w c. k. pałacu zimowym.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył ofiarować najłaskawiej instytutowi Stej Doroty w Wicenzy na pokrycie naglących potrzeb kwotę 1000 złr. m. k. z prywatnej szkatuły swojej.

— Jego Excelencya minister handlu, kawaler Toggenburg wyprawiał 5. b. m. świetną ucztę, na której znajdowali się członkowie kongresu statystycznego.

— C. k. jeneralny konzul w Bukareszcie, radca ministeryalny Mihanovich znajduje się obecnie w Wiédniu, i jak słychać, uprasał o dłuższy urlop.

— Do dawniejszego patentu względem posiadania broni z d. 24. października 1852, przybyło na mocy nowego rozporządzenia ministeryalnego kilka punktów dodatkowych. Według nich będą armaty poczytywane w każdym razie za broń zakazaną. Pozwolenia do posiadania armat udzielać może tylko c. k. ministeryum spraw wewnętrznych w porozumieniu z najwyższą komendą armii i najwyższą władzą policyjną. — Kabzle liczą się nadal do przedmiotów amunicyjnych. — Otrzymane pozwolenie do posiadania jakiejś broni zakazanej nie nadaje prawa nosić ją przy sobie. A tylko w wypadkach wyjątkowych można będzie uzyskać także wolność noszenia podobnych rodzajów broni. Skonfiskowaną broń może właściciel sprzedać komu innemu, wszakże nowy nabywca musi się wykazać przed władzą, że wolno mu posiadać broń zakupioną.

— W c. k. ministeryum wyznań i oświecenia toczą się obecnie narady, jakby wszystkie istniejące w Austryi akademie sztuk pięknych zorganizować na jeden sposób.

C. k. namiestnictwo Lombardyi podaje do wiadomości, że dotychczasowa jeneralna dyrekcya gimnazyów w Medyolanie została zniesiona z dniem 31. sierpnia, i że uchwalone najwyższem postanowieniem z 28. lipca 1854 przepisy względem szkół gimnazyalnych zostały rozciągnięte także i na Lombardyę.

Ameryka.

(Gubernator angielski znieważony. — Wiadomości z centralnej Ameryki. — Traktat Kostaryki z Nikaraguą. — Stan rzeczy. — Zajście między majtkami w Brazylii.)

Nowy Jork, 20. sierpnia. Jak donosi *Greytown Royal Gazette* został gubernator angielskiej Guayany, pan Wodehouse, w chwili gdy miał odpłynąć do Anglii, z kilkoma towarzyszami swymi najhaniebniej znieważony od pospólstwa. Małżonkę jego raniono kamieniem w skroń, biskup kolonii otrzymał kilka razów, a sędziemu zraniono ucho. Policya rozpędziła napaśników, ale nieuwięziono nikogo.

— Jak słychać, zawarty został między Kostaryką i Nikaraguą traktat, na mocy którego Nikaragua zatrzyma dawną swoję granicę, z wyjątkiem 92 angielskich mil lewego wybrzeża nad rzeką San Juan, od fortu Castillo aż do portów San Juan del Norte i Puntas Arenas. Na tej rozległości stoją wszystkie gmachy towarzystwa tranzytowego.

Londyn, 23. sierpnia. Z San José otrzymaliśmy listy z 24. lipca, które o stanie Kostaryki donoszą bardzo pomyślnie. Małe to górskie państwo Ameryki centralnej, stałością swoją, jaką okazało w pokonaniu angielsko-amerykańskich awanturników, wytrzymało próbę ogniową, jakiej się po miękkiej nowo-hiszpańskiej rasie nie spodziewano. Kostaryka sama jedna uregulowanemi finansami swemi uratowała centralną Amerykę od inwazyi, na której pokonanie nie byłyby wystarczyły nadwątlone siły czterech innych ogołoconych z pieniędzy republik. Jenerał Mora, brat prezydenta, po tryumfalnym wjeździe swoim do San José złożył waleczny swój oręż na ołtarzu ojczyzny. Został znowu spokojnym plantatorem kawy, a armię zwinięto z wyjątkiem dwiestu weteranów. Z tych ostatnich koczuje jeszcze mała załoga w Kastillo nad rzeką San Juan, aby zapobiedz powrotowi Walkera, w co jednak nikt nie wierzy. Gościniec Sarapigui jest znowu wolny, a dwóch najznaczniejszych niemieckich kupców w Kostaryce korzystało z tej sposobności, aby rodzinny swój kraj odwiedzić. Również Don Crisanto Medina, właściciel rozległej przepysznej okolicy Miravalles, którą niegdyś przeznaczył na założenie wzorowej kolonii niemieckiej jadąc na Sarapigui, przybył do Liwerpola. Nie stracił jeszcze nadziei zrobić co dobrego z uro-

dzajnej swej hacyendy, która w rozległości przewyższa niejedno udzielne księstwo niemieckie, i szuka angielskich kapitałów w tym zamiarze, równie jak na założenie banku. Według swego traktatu zawartego z rządem Kosta Ryki obowiązany jest zbudować gościniec do Rio Frio, który wtedy połączy prowincye nad zatoką w Nikoja z wielkiem jeziorem Nikaraguy. Osiadłym na równinie Niemcom powodzi się w ogóle dobrze. Spodziewano się tam bardzo wydatnych zbiorów kawy. Ale podczas gdy w szczęśliwej Kostaryce panuje spokój, wszczęły się w smutnym ościennym kraju Nikaraguy znowu dawne zatargi. Leon i Granada godzą na siebie i grożą sobie bronią. W Honduras nie lepiej stoją rzeczy. W Guatemali i San Salwador zbywa na pieniądzach. Wyprawione naprzeciw Walkerowi kontyngensy powróciły w najnędzniejszym stanie.

Z Brazylii donoszą: Między majtkami rosyjskiego transportowego okrętu „Dwina", który niejaki czas w Rio Janeiro stał na kotwicy, i majtkami angielskich okrętów wojennych, które były w tamtejszym porcie, powstała 23. czerwca na wybrzeżu bitka, w której zaszły ciężkie zranienia. Majtkowie wojennego okrętu Ameryki północnej pospieszyli w pomoc majtkom rosyjskim. Angielski kontradmirał Hope Johnston był zmuszony wyprawić zbrojnych ludzi, ażeby powściągnąć tę walkę.

Hiszpania.

(Rewolucya w San Domingo. — Depesza z 1. września.)

Madryt, 28. sierpnia. *Espana* podaje następujące szczegóły o rewolucyi, która wybuchła temi czasy na rozmaitych punktach republiki San Domingo. Prowincya Seybe dała pierwsze hasło do powstania, ogłaszając się na dniu 7. lipca niezawisłą od stolicy. Prowincya Santiago przyłączyła się 8. lipca, a miasto Puerto-Plata 10. do powstania. Źródła tej rewolucyi szukać trzeba w administracyi prezydenta Baeza. Wydał on niezmierną ilość pieniędzy papierowych, by opanować plon tytoniu w północnych prowincyach, i rozesłał emisaryuszów swoich, którzy uncyę złota płacili nierównie wyżej, niż wynosiła zwyczajna cena, i tym sposobem uchylali wszelką konkurencyę kupców. Kupcy w Santiago kazali zebrać wszystkie pieniądze papierowe nowego wydania i opanowali tytoń zakupiony przez emisaryuszów. W Seybo powstali mieszkańcy z innych powodów przeciw prezydentowi Baez. Dnia 11. lipca zebrała się cała ludność z Seybo pod dowództwem kilku przyjaciół ostatniego prezydenta, jenerała Santa-Anny przed hotelem rządowym, i ogłosiła Seybo republiką a jenerała jej prezydentem. — Z odejściem poczty niewiedziano jeszcze nic o działaniach insurgentów, ale rząd używał w San Domingo środków, by zniweczyć ich plany.

— Depesza telegraficzna z 1. września donosi: „Plan szkół publicznych jest już ułożony i oczekuje tylko sankcyi królewskiej.— Ludność Hiszpanii wynosi 16,340.500 dusz."

Anglia.

(Nowe wojska do Indyi. — Wpływ powstania indyjskiego na handel. — Składki. — Wiadomości bieżące. — Przestrogi Karola Napiera.)

Londyn, 3. września. Temi dniami polecono znowu siedmiu pułkom piechoty i czterem jazdy przysposobić się do odjazdu na widownię boju. W ostatnich dniach odpływało z Anglii codziennie 500 żołnierza w przecięciu, jutro zaś odchodzi z Portsmouth nowy oddział o 400 ludziach.

— Sprawa indyjska zajmuje wyłącznie uwagę publiczności. Długie korespondencye prywatne wzbudzają większe zajęcie i większą przejmują otuchą niż suche i skąpe doniesienia telegrafu. Bądź jak bądź Anglia znajduje się obecnie w chwili przesilenia, którego koniec trudno dziś przewidzieć. Na wszelki wypadek jest tyle dobrego dla handlu angielskiego, że plantacye i wszelkie inne przedsiębiorstwa przemysłowe nie znajdowały się jak po innych koloniach wyłącznie w ręku Anglików, ale że wywóz i przewóz tamtejszych towarów i produktów szedł po większej części na ręce krajowców. Powstała też ztąd w Indyach liczna klasa krajowych znakomitości handlowych, których największym jest interesem nie zrywać z Anglią. Indye mają także dostateczne zasoby pieniężne, aby powetować kompanii wszystkie wyrządzone jej straty. Powstanie indyjskie w najgorszym razie przerwie tylko na jakiś czas obrót handlu kraju ojczystego, ale nie pociągnie za sobą wcale utraty znacznych dawnych należytości i dóbr zewnętrznych, ani tej klęski jaką zadała Anglii odrywając się Ameryka i jaką zagrażałoby powstanie w każdej innej kolonii.

— Charles Dickens ogłosił publicznie, że czysty dochód z odczytów i widowisk teatralnych, wyprawionych na korzyść osieroconej rodziny Jerolda Douglasa wynosi 2000 funtów szterlingów. Suma ta będzie doręczoną wdowie i niezamężnym córkom, pozostałym bez wszelkiego majątku.

— W Anglii ukończono znowu dwie ogromne prace a to lądowisko w Liwerpolu, którego budowa kosztowała 150.000 funtów szterlingów i jedna połowa mostu, która Cornwal i Plymouth, Bristol i Londyn połączy bezpośrednią linię kolei żelaznej. Jedna połowa tego mostu rurowego waży 220.000 cetnarów, łuk mostu będzie wznosił się na $102^1/_2$ stopy nad powierzchnią morza, a największe okręta żaglowe będą mogły przejeżdżać spodem.

— Dzienniki londyńskie podają list zmarłego sir Charles Napier, w którym jeszcze pod d. 5. listopada 1855 domaga się usilnie europejskiej załogi w Delhach. „Ludzie ze wszystkich części Azyi zbierają się w Delhach — pisze Charles Napier — a prędzej czy później wylęgnie się w tych murach jakieś srogie dla nas nieszczęście, jeśli tylko nie będą zaraz pod ręką wojska europejskie. Nie mam najmniejszego zaufania do waszych żołnierzy z wyższych kast. Widziałem jak nieraz prosty wyrobnik uliczny okazał w walce daleko więcej męztwa niż brahmin lub muzułmanin najstarożytniejszego mienia. Do tego żaden krajowiec zwyższej klasy nie może żywić sympatyi dla rządu chrześciańskiego." Mimo tego ostrzeżenia Karola Napiera pozostawiano w Delhach na zawsze załogę z krajowców. Zdaje się, że klimat tamtejszy mniemano niezdrowym dla wojsk europejskich.

Francya.

(Zapowiedziany zjazd Cesarzów. — Sprawa Carpentiera. — Jenerał Esterhazy. — Rozkaz dzienny Cesarza do wojsk w obozie. — Wycieczka Cesarzowej do Hiszpanii. — Feruk Chan. — Książę Napoleon. — Rady jeneralne za kanałem Suez. — Proces Thurneissen. — Wiceadmirał Bergerel.)

Paryż, 3. września. Jak zapewniają najnowsze wiadomości, przybędzie Cesarz Napoleon d. 25. b. m. do Sztuttgardy, gdzie dniem naprzód zawita Car po kilkudniowym pobycie w Darmstadzie.

— Sąd kasacyjny odrzucił na dzisiejszem posiedzeniu rekurs Carpentiera i jego wspólników, którzy pragnęli być sądzeni przed sądem przysięgłych.

— Jenerał jazdy, Walsin Esterhazy, znany z swojej służby w Afryce i na wschodzie, umarł w Marsylii d. 27. sierpnia.

— Na dniu 1. września wydał Cesarz następujący rozkaz dzienny do wojsk obozu pod Chalons:

„Żołnierze! Zebrałem was tu pod moją komendą, gdyż pożyteczna to, ażeby armia w spólnem życiu obozowem otrzymała jednego ducha, jednakową karność i instrukcyę. Gwardya, stanowiąc korpus wyborowy, powinna przedewszystkiem starać się o utrzymanie sławy, jaką zjednały jej dawne tradycye i nowe jej usługi na polu bitwy. Rzymianie — mówił Montesquieu, uważali pokój za czas ćwiczenia, a wojnę za czas zastosowania tych ćwiczeń, i w istocie są najnowsze dzieła młodszych armii w ogóle tylko rezultatem gorliwych, w czasie pokoju przedsiębranych ćwiczeń. Niewątpię, że oficerowie i żołnierze będą starali się popierać gorliwie zamiar, który osiągnąć pragnę. Zalecam pierwszym ojcowską surowość, drugim konieczne posłuszeństwo; wszystkim szczerą chęć i ścisłe przestrzeganie karności. Karność bowiem jestto poszanowanie uniformu, a uniform jest obrazem tego szlachetnego powołania i poświęcenia, którem chlubić się musicie. Niezapominajmy, że każdy charakterystyczny znak armii, zacząwszy od chorągwi, reprezentuje myśl moralną, i że waszym obowiązkiem jest, szanować je zawsze. Obóz ten więc niebędzie to próżny, dla publicznej ciekawości wyprawiony dramat, lecz prawdziwa szkoła, z której będziemy korzystać usilnie, a której rezultaty pokażą się wtedy, gdy ojczyzna będzie potrzebowała waszej pomocy."

— Cesarzowa robiła ostatniej soboty wycieczkę z Biarritz do Hiszpanii. Po przejazdce na morzu wysiadła na ląd pod Fontarabia i zwiedzała to miasto. Ludność przyjęła Jej Ces. Mość prawdziwie w duchu hiszpańskim, mianowicie wyprawieniem tańców narodowych na publicznym placu.

— Feruk Chan pozostanie w Paryżu aż do zupełnego wykonania traktatu pokoju między Anglią i Persyą.

— Pierwsza próba przekopania góry Cenis w obecności Króla Wiktora Emanuela i księcia Napoleona wypadła doskonale. Długość tunelu będzie wynosić 12 kilometrów.

Dotychczas oświadczyło się 17 rad jeneralnych za projektem pana Lesseps.

— Dnia 31. sierpnia zapadł wyrok sądu handlowego w sprawie Karola Tourneyssen. Bankier ten ogłosił niedawno krydę na 16 milionów i umknął sam do Ameryki. Wierzyciele domagali się u sądu aby jego brat August, jeden z administratorów towarzystwa kredytu ruchomego, a dawniej spólnik bankruta, pociągnięty został do odpowiedzialności. Sąd przyznał słuszność wierzycielom i uznał p. Augusta Turneyssen odpowiedzialnym za bankructwo brata. W ten sposób będzie musiał August Turneyssen albo zapłacić wszystkie 18 milionów albo podobnież ogłosić się bankrutem. Wyrok ten wywarł głębokie wrażenie w świecie finansowym. Drugi brat zbiegłego Karola, Jerzy Turneyssen, oskarżony również od pokrzywdzonych wierzycieli braterskich wyszedł zwycięzko z procesu.

— Dnia 31. b. m. odbył się uroczysty pogrzeb senatora i wiceadmirała Beugerel. Byłto najstarszy z żyjących admirałów francuskich. Urodzony 19. maja 1771, wstąpił do marynarki w r. 1784. W r. 1793 był już chorążem okrętowym, w r. 1794 podporucznikiem, w r. 1796 w 24. roku życia kapitanem. W r. 1819 mianowano go kontreadmirałem, w r. 1831 wiceadmirałem. Stosownie do ostatniego życzenia zmarłego odbyła się cała uroczystość bez wszelkiej wystawy wojskowej. Same zwłoki pośmiertne spoczną w Brescie.

Szwajcarya.

(Domowe zamieszki. — Zgromadzenie historyografów.)

Berna, 3. września. Rada państwa w kantonie Waadtland wyprawiła wojsko, by przeszkodzić budowie kolei żelaznej na linii Orońskiej. Rada federacyjna zniosła zakaz rady państwa względem dalszej budowli tej kolei i zrobiła ją odpowiedzialną za wszelkie szkodliwe skutki, jakie mogłyby wyniknąć z tego.

— Dziennikowi *Bund* donoszą z Neuenburga z 25. sierpnia: „Partya radykalistów odrzuciła jednogłośnie propozycye partyi „Niezawisłych" ku przyjaznemu załatwieniu sprawy względem wyborów do rady konstytucyjnej."

Na wzór niedawnego zgromadzenia historyografów Szwajcaryi romańskiej w St. Mauritz, odbyło się temi dniami w Solurze walne posiedzenie towarzystwa szwajcarskich badaczy dziejów. Towarzystwo to liczy przeszło 200 członków i stoi w stosunkach prawie z czterdziestą innemi historycznemi towarzystwami w kraju i zagranicą. Widać z sprawozdania jednego z członków zgromadzenia, że Szwajcarya posiada ogromną ilość dokumentów historycznych.— Do samego tak ważnego w dziejach miasta Berny odnosi się 5500 różnych dokumentów a 4000 do małego obszaru ziemi zwanej Pruntrul. Większa część miast i rządów kantonalnych prócz kantonu Wadt posiada dokładne registra swoich dokumentów, co niemało ułatwia pracy badaczom. Z tegorocznych odczytów zwróciła na siebie największą uwagę rozprawa księdza Fiali z kantonu solurskiego. — Byłoto wspomnienie poselstwa czterech biskupów, wyprawionych z rozkazu bazylijskiego koncylium aby pojednać i połączyć kościoł wschodni z zachodnim. W poselstwie tem znajdował się obok czterech posłów biskupich proboszcz solurski p. Hugli w charakterze sekretarza. Z jegoto dat spisanych ułożył ksiądz Fiala swoją rozprawę. Zdaje się, że po zwróconej uwadze będą wszystkie pozostałe pisma Hüglego niebawem odszukiwane, jak tego pozwala się już spodziewać pewien wniosek benedyktyna Golus Morel, przyjęty w zgromadzeniu wśród jednomyślnych pochwał.

Włochy.

(Przyjaźne stosunki Neapolu z Piemontem. — Ułaskawienia. — Genueńska komisya śledcza. — Księżna Parmy. — Upominki Ojca św. — Pensya dożywotnia dla Maryi Pesce.)

Z **Turynu** piszą pod dniem 28. sierpnia. Potwierdza się, że nieporozumienie z dworem neapolitańskim zostało w przyjażny sposób załatwione. Cały spór zasadzał się na niedyplomatycznym składzie noty, jaką pan Caraffa pisał w sprawie spisku. Poznano w Neapolu to i nastąpiło pojednanie. — Mianowanie księcia Grammont francuskim ambasadorem w Rzymie uważają tu za wyraźny dowód postanowienia gabinetu francuskiego, by przywieść do skutku reformy potrzebne koniecznie dla zapewnienia spokojności we Włoszech. Władze w Turynie i Genuy otrzymały ścisłe instrukcye względem dozoru nad wychodźcami politycznymi. — Z dniem 4go września otworzona zostanie kolej uboczna, która ma połączyć Nowarę i Buffallorę z granicą lombardzką. — Arcyksiążę Maxymilian, jenerał-gubernator Lombardo-weneckiego królestwa, dozwolił 11 wychodźcom politycznym powrócić bezkarnie do ojczyzny.

— Dzienniki genueńskie donoszą, że ustanowiona w Genuy komisya śledcza w sprawie ostatniego powstania, uznała winnymi żandarma i żołnierza, który stał na straży w forcie Diamante i oddała ich pod sąd wojenny.

— Jej królewicz. Mość księżna Rejentka Parmy odjechała 1. b. m. z księciem Robertem I., hrabią Bardi i z księżniczkami Małgorzatą i Aliką z Wenecyi do Parmy. — Dzień imienin Jej królewiczowskiej Mości (25. sierpnia) obchodziły uroczyście wszystkie gminy parmeńskie.

— Jego Świątobliwość Papież ofiarował Jego królewicz. Mości Wielkiemu księciu Toskanii i członkom familii wielko-książęcej w upominku przecudne wyroby mozaikowe.

— Jego Mość Król Neapolu wyznaczył pewnej kobiecie, imieniem Anna Marya Pesce w Lauryi, prowincyi Basilikata, która własną ręką pojmała jednego z buntowników w Sapri, dożywotną pensyę w kwocie 144 dukatów rocznie.

Niemce.

(Przepisy polowania. — Sejm holsztyńskich stanów.)

Berlin, 1. września. Od dnia 24. sierpnia rozpoczęły się w Prusiech na nowo polowania, a korzystając z stałej, pięknej pogody wymykają się myśliwcy tłumami ze stolicy. Władze odnowiły przy tej sposobności dawne przepisy co do koncesyi polowania, tudzież co do łowów w niedziele i święta i to jak mówią z większą niż poprzednio surowością. Na mocy dawniejszych przepisów mogą otrzymać koncesyę polowania tylko ludzie zaufani, znajomi osobiście władzom lub zaopatrzeni w urzędowe świadectwa nieposzlakowanych obyczajów. Obławy w niedziele i święta zakazane są zupełnie, inne rodzaje łowów dozwolone są wprawdzie w dnie uroczyste ale aż po nieszporach.

Itzehoe, 28. sierpnia. Dzisiejsze posiedzenie stanów odbyło się znowu bez wchodzenia w właściwą kwestyę konstytucyi jedynie dlatego, ażeby dla nadeszłych lub jeszcze nadchodzących petycyi osobny komitet obrać. Jakoż obrano w tym zamiarze komitet z pięciu członków. Ważnym był tylko wniosek deputowanego adwokata Nissen, ażeby stany unieważniły wszystkie owe ustawy i rozporządzenia, które swego czasu wydał pan de Scheele jako minister dla Holsztynu.

Dnia 25. b. m. ukończono wstęp sprawozdania komitetowego do wniosku ustawy konstytucyjnej w sprawach szczególnych księstwa Holsztyńskiego. Co się tyczy właściwego sprawozdania komitetu donoszą, że wypracowanie jego zabierze jeszcze najmniej jeden tydzień, tak że przed przyszłym wtorkiem albo środą nie przyjdzie pod obrady.

Depesza telegraficzna z 1. września donosi, że raport wydziału stanowego o projekcie konstytucyi został już podany do druku, i jak słychać zawiera w ogóle tylko odrzucenie projektu rządowego bez podania innych propozycyi.

Rosya.

(Przepisy względem szlachty bez wywodu. — Zetknięcie paropływów. — Organizacya gwardyi konnej.)

Petersburg, 27. sierpnia. J. M. Cesarz wydał następujące rozporządzenie co do członków dawnej szlachty polskiej, którzy zaniedbali dowieść swego szlachectwa i nie wciągnęli je w przepisane registra. Wszyscy co żyją w dobrach koronnych mają być podług powszechnej reguły policzeni nadal do stanu chłopów koronnych, tacy zaś co żyją na swych własnych posiadłościach, będą należeć do chłopów koronnych, przesiedlonych na własną ziemię, a wliczonych zawsze do najbliższej gminy włościańskiej. Dalej ci, co mieszkają po miastach wejdą w stan mieszczan ze wszystkiemi przywiązanemi do tego zobowiązaniami i ciężarami, a ci co przebywają w dobrach szlacheckich uznani będą wolnymi. Tacy co nie mają stałych siedzib, mogą za trzyletnim uwolnieniem od podatków osiedlić się we wsiach koronnych lub w miastach, inaczej bowiem poczytywani będą za włóczęgów.

— Podług otrzymanej w Szczecinie depeszy z **Petersburga** z 28. sierpnia, zetknął się w nocy z 26. na 27. sierpnia jadący z Petersburga paropływ „Moskwa“ z płynącym ze Szczecina okrętem „Alma“ w pobliżu Seskäru i uderzenie było tak silne, że paropływ „Alma“ zatonął natychmiast Paropływ „Moskwa“ został także uszkodzony, ale ładunek ocalono. Bliższych wiadomości niema jeszcze.

— Depesza telegraficzna z Petersburga z 2. września donosi: „Ukaz ces. uchwala, aby przyszła gwardya konna składała się z dwóch dywizyi o 12 pułkach $3^1/_2$ eskadronach. Dowódcą drugiej dywizyi mianowany W. książę Mikołaj, pierwszy zaś stanie pod rozkazami jenerał-adjutanta Łanskiego. Do Astrachanu mianowano cywilnego gubernatora.“

Turcya.

(Nowe wybory w Jassach. — Lord Redcliffe nie wyjeżdża.)

Journal de Const. z 26. sierpnia pisze: „Skutkiem porozumienia się wysokiej Porty z mocarstwami, które podpisały traktat paryzki, unieważnił rząd sułtański wybory w Multanach i rozkazał Kaimakanowi księstwa, księciu Konaki-Vogorides, przystąpić w przeciągu 14 dni do nowych wyborów.“

— Ten sam dziennik mówi dalej: „Niektóre dzienniki donosiły kilkakrotnie, że angielski ambasador Lord Redcliffe otrzymał urlop na podróż do Anglii i że miał odjechać z Konstantynopola 23. sierpnia. Reprezentant Anglii bawi jednak do dziś jeszcze w Stambule, z czego wypływa, że wiadomość ta jest zupełnie zmyślona, a my możemy zapewnić, że urzędownie nigdy niebyła potwierdzona.“

Azya.

(Doniesienia z Indyi. — Rozkaz dzienny jenerała Havelok. — Siła wojsk wyprawionych.)

Do Londynu nadeszły nowsze doniesienia z Delhów na Lahore. Dnia 14go lipca stoczono znowu krwawą walkę pod murami miasta, a powstańcy ponieśli znaczniejszą stratę niż kiedykolwiek. Ze strony angielskiej padło 7 oficerów. Na resztkę rokoszan z Sealkote uderzył jenerał Nichelson na d. 15. lipca, i po krótkiej walce rozprószył ich na wszystkie strony. Powstańcy stawili się na małej wysepce w rzece Ravee, zaskoczeni niespodzianie od Anglików, padli w większej części na placu, w części zaś poginęli w nurtach strumienia. Bardzo mało tylko ocaliło się na brzeg przeciwny, ale i ci nie ujdą pogoni Sikhów. Korpus angielski liczy w całej tej świetnej walce tylko czterech rannych żołnierzy.

Po walnem zwycięztwie pod Futtigore wydał jenerał Havelock następujący rozkaz dzienny do swoich żołnierzy, datowany z d. 13. lipca:

„Jenerał brygady Havelock dziękuje żołnierzom swoim za okazaną wczoraj waleczność. Bez straty ani jednego angielskiego wojownika udało nam się całą armię nieprzyjacielską wyprzeć z obronnego stanowiska, i z zdobyczą jedynastu dział rozprószyć ją na wszystkie strony. I komużto przypisać ten zdumiewający rezultat? Oto ogniowi artyleryi angielskiej, która co do swej precyzyi i szybkości przewyższyła wszelkie oczekiwania samego jenerała, potędze muszkietu enfieldzkiego w rękach angielskich, nieustraszonej odwadze Anglików, która oparła się zwycięzko obecnemu zaburzeniu i błogosławieństwu, jakie zlewa Wszechmocny na każdą sprawę słuszną — na sprawę ludzkości, prawdy i dobrej administracyi Indyi.“

Dziennik *Times* podaje przegląd wszystkich zbrojnych sił angielskich, które albo są już w Indyach, albo spieszą dopiero na widownię boju. Podczas wybuchu rokoszu stało w Indyach do 40.000 żołnierza europejskiego w mniejszej połowie w Bengalii, a w połowie w Pendżabie. Dnia 27go czerwca przybyła do Anglii pierwsza wiadomość, że powstanie w Bengalii przybrało charakter wielkiego z dawna uknutego spisku. We trzy dni później wysłano pierwsze posiłki, i od tego czasu nie ustają transporta. W jednym dniu (21. lipca) wysłano 6 okrętów w 1700 ludzi, a w ciągu miesiąca lipca odeszło z Anglii 29 okrętów transportowych i 9000 żołnierza. W miesiącu sierpniu wyprawiono 15.000 na 28 okrętach, między któremi znajdowało się 17 paropływów. W ten sposób odpłynęło z Anglii w przeciągu tylko dwu miesięcy 25 tysięcy bitnego żołnierza, a nadto przybywają jeszcze do Kalkuty posiłki z innych kolonii. Jeśli morski przewóz armii trwać będzie rzeczywiście tylko 60 do 70 dni, tedy w tych dniach stanąłby już pierwszy transport w Kalkucie. Daleka to jeszcze droga z Kalkuty do Delhow, wszakże sama

tylko wiadomość o przybyciu posiłków w Anglii pociągnie za sobą jak najlepsze skutki, bo każda nowina szerzy się w Indyach od wsi do wsi z jakąś bajeczną, zagadkową szybkością. Jak na początek spełnił rząd wszystko, czego tylko możnaby po nim słusznie wymagać. Zwołanie i uzbrojenie milicyi, nowe zaciągi pułków liniowych i wysyłka znaczniejszego korpusu artyleryi do Indyi są to dalsze roztropne środki, które zajmują rząd właśnie w obecnej chwili.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 6. września. Wczoraj wieczór renta 3% 67. — Zawarty między Francyą i Rosyą traktat handlowy wejdzie w wykonanie z 14. września. *Pays* donosi: Mexyk przyjął propozycyę pośrednictwa ku załatwieniu swego sporu z Hiszpanią.

Paryż, 5go września. Wczoraj wieczór renta 3% 67. — *Constitutionnel* utrzymuje, że zjazd Cesarzów Francyi i Rosyi nastąpi z pewnością w Sztutgardzie. Cesarz Napoleon i Cesarzowa Eugenia przybędą tam 25. b. m., a Ich M. Cesarstwo rosyjscy 24go września. Król Wirtemberski opuścił już Francyę.

Genua, 3. września. Paropływy „Monzambano" i „Ichnusa" odpłynęły dla zakładania druta telegraficznego z Cagliari do Spartivento i Bony; robotom ich sprzyja pogoda.

Nizza, 4. września. Książę Oranii, który zwiedza obecnie wybrzeża Hiszpanii, ma zamiar zwiedzić także zachodnie wybrzeże włoskie, mianowicie tutejsze porta, potem Genuę, Neapol i Mesynę.

Rzym, 4. września. Na przyjęcie Ojca św., który spodziewany jest jutro, robią potrzebne przygotowania.

Podług doniesień telegraficznych z 6. b. m. przybył Ojciec ś. wczoraj o godzinie 5. po południu szczęśliwie do Rzymu, i ludność witała go z oznakami najżywszej radości.

Wiadomości handlowe.

(Targ ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 26. sierpnia. Na dzisiejszy targ przypędzili z Galicyi: Leib Krämer i Amsel Koenig z Dąbrowy, pierwszy 50, drugi 10 sztuk wołów; Filip Freiberger i Leib Weidmann ze Stryja 20 i 15 sztuk; Isyle Cytryn z Mielca 28, Szaja Daun z Dąbrowy 25, Markus Hermann z Radomyśla 17, a w mniejszych stadach 52, razem 217 sztuk, z których 25 pozostało niesprzedanych dla znacznego spędu. Ceny były następujące: najwyższa za parę ważącą 820 ℔ mięsa i 120 ℔ łoju 525 złr. w. w., najniższa 480 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 240 złr. w. w.; przeciętna cena na 680 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju 372 złr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 7. września.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$36^1/_2$	1	$37^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	36	82	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	54	79	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	45	83	30

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. września.

Oblig. długu państwa 5% $81^5/_8$; $4^1/_2$% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $142^3/_4$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw —. Akcye bank. 965. Akcye kolei półn. 1800. Glognickiej kolei żelazne —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. $546^1/_2$. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $612^1/_2$ złr.

Amsterdam l. 2 m. 87. Augsburg $105^1/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankurt $104^3/_8$ 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna $103^5/_8$ 2 m. — Londyn 10 — $11^1/_2$. 2 m. Medyolan $103^1/_8$. Marsylia —. Paryż $121^7/_8$. Bukareszt $264^1/_2$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^3/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. $79^7/_8$; detto galicyjskie —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $108^5/_8$. Pożyczka narodowa $83^{11}/_{16}$ C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $216^3/_4$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200^3/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. września.

PP. Dolański Józef, z Rzeszowa. — Felsztyński Ludwik, z Ustrzyk. — Glixeli Teodor, z Chodorowiec. — Górski Sew., z Iwonicza. — Gasparski Jan Bończa, z Żerawki. — Br. Jakubowski Józef, z Łopuszki małej. — Osmólski Wład., z Gury. — Reinhard Karol, z Preszowa. — Starzyński Stan., z Derewni. — Terlecki Franc., c. k. przełożony powiat., z Borgogrundu — Wiktor Jan, z Zarszyna. — Wilczyński Franc., z Truskawca.

Dnia 8. września.

PP. Blumm Jan, c. k. pens. kapitan, ze Stryja. — Czarnowski Stanisł., z Czortkowa. — Dessewoffy Jul. i Gadomski Konst., z Krakowa. — Heinold, c. k. rotmistrz, z Baden. — Kwisiewicz Ksaw., adwokat, z Krakowa. — Łukasiewicz Łukasz, ze Stanisławowa. — Hr. Łoś Tad., z Narola. — Mazaraki Jan, z Rosyi. — Padlewski Apol., z Tarnopola. — Pięczykowski Mel., z Wybranówki. — Paszkucki Ign., z Żendowiec. — Wiśniewski Tad., z Krystynopola. — Załęski Leon, kanonik, z Drohobycza,

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. września.

PP. Androszewski Ign., do Pozdziacza. — Ciszkowski Wład., do Żółkwi. — Draginicz Jan Eman., do Babiny. — Donitsch Alex., do Jass. — Jeleniczcz Jerzy, ces. ros. major, do Rosyi. — Kriegshaber Ant., c. k. przełożony powiat., do Tarnopola. — Lelaiwa Wład., do Bottuszan. — Lang Alex., do Rosyi. — Mikuli Krzysztof, do Zakrzewic. — Mysłowski Józef, do Zwiniacza. — Popiel Ant., do Wydrny. — Pruszyński Zygm., do Rosyi — Saszkiewicz Grzegorz, c. k. radzca minist., do Wiédnia. — Studziński Woje., do Niemstowa. — Zaremba Bolesław, do Okrzeszyniec.

Dnia 8. września.

PP. Augustynowicz Sew., do Kniażego. — Bosieszewski Bron., do Rosyi. — Cybulski Hen., ces. ros. podpułkownik, do Rosyi. — Dolański Józef, do Komorowiec. — Dessewoffy Jul., do Tarnopola. — Felsztyński Ludwik, c. k. przełożony powiat., do Ustrzyk. — Grocholski Józef, do Rosyi. — Kłodziński Adam, do Parhacza. — Hr. Romer Emil, do Woli ocioskiej. — Sibert Franc., c. k. kapitan, do Węgier. — Walewski Alex., do Kłodna. — Zagórski Winc.. do Witkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. i 6. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	‴					
7. god. zrana	328.90	+ 8.2°	96.0	południowy	sł.	jasno
2. god. popoł.	328.60	+ 19.0°	58.2	„	„	„
10. god. wiecz.	328.10	+ 12.9°	82.4	„	„	„
	‴					
7. god. zrana	328.40	+ 8.5°	92.6	południowy	sł.	jasno
2. god. popoł.	327.90	+ 18.4°	56.4	„	„	„
10 god. wiecz.	327.10	+ 11.8°	80.2	„	„	„

TEATR.

Jutro: Opera niem.: **„Il Giuramento."** (Das Gelübde.)

Dziś w *Cyrku Renza* wielkie przedstawienie.

KRONIKA.

— Zapowiedziana niedawno historya wstąpienia na tron Cesarza Mikołaja wyszła temi dniami w Petersburgu z woli Cesarza Alexandra. Opowiadając wszystkie szczegóły tego ważnego wypadku historycznego według źródeł urzędowych, uzyskało dzieło to, jak upewniają dzienniki, pokup niesłychany, a jednocześnie ma wyjść także w Frankfurcie nad Menem, w Paryżu i Londynie przekład niemiecki, francuzki i angielski. Wszystkie te tłumaczenia są już jak mówią pod prasą, edycya zaś rosyjska jest już prawie teraz wyczerpaną. Na szczególniejszą uwagę zasługują dwa ważne i ciekawe dodane do dzieła dokumenta, a to list Cesarza Alexandra I., kiedy był jeszcze Wielkim Księciem, pisany za panowania Cesarzowy Katarzyny d. 16. maja 1796 do Wiktora Koczubeja, ówczesnego posła rosyjskiego w Stambule, tudzież reskrypt cesarzewicza Konstantego z d. 3. grudnia 1825, pisany do prezydenta senatu księcia Łopuchina. Całe to dzieło jest bezprzykładnym pojawem w literaturze rosyjskiej, i jak się zdaje, zajmie w równie wysokim stopniu cały świat zagraniczny.

— Wiele Mnichów mięsa spotrzebuje rocznie, data są następujące: W roku $18^{55}/_{56}$ zabito 16.301 sztuk krów i wołów, które rachując przeciętnie po 5 cetnarów, ważyły 8,150.500 funtów; do tego dodać należy 66.786 sztuk cieląt, wieprzów i owiec, rachując przeciętnie sztukę po 70 funtów, wynosi waga 5,675.020 funtów. W tej liczbie nie jest objęte bydło rznięte po domach prywatnych.

— Przypadkowo odkryto temi czasy w Pireju dwa dawne wodociągi w głębokości jednego metra. Jest to prawdziwy skarb dla miasta tak ubogiego dotąd w wodę; wkrótce rozpoczną się potrzebne roboty dla odszukania źródła; jak się domyślają, uchodziła dotąd woda w morze.

— Korespondent dziennika „Pesther Lloyd" pisze: „Przed kilkoma dniami robiąc wycieczkę do Gałaczu, byłem naocznym świadkiem szczególniejszego zjawiska. Było to 14. sierpnia, i jechałem paropływem Lloyda „Schild" z Gałaczu napowrót do Tulczy. W okolicy Reni spostrzegliśmy jakąś chmurę brunatną, dziwnego kształtu, która zwolna zbliżała się ku nam. Wkrótce przekonaliśmy się, że było to niezmierne, nawet w tym kraju niewidziane nigdy w takiej wielkości stado przelotnej szarańczy, które przeprawiało się za Dunaj. Płynęliśmy okrętem przez sam środek tej wędrownej chmury, tak, że nietylko okrywała nas zupełna ciemność, ale nawet nie mogliśmy widzieć żagli i masztu naszego okrętu. Czerń ta leciała w wysokości 9 stóp nad powierzchnią wody, pojedyncze grupy niżej jeszcze, a gdzieniegdzie widać było tysiące tych owadów, zbite w jeden kłąb, który spuściwszy się na wodę dawał się unosić jej prądowi. Płynęliśmy dość szybko, a przecież trwało to ze dwie minut, nim ominęliśmy to stado."

Rozmaitości nr. 36.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*